

**Gazetka Parafii  
św. Floriana  
w Orzepowicach  
Nr 206 marzec 2025r.**

**F  
L  
O  
R  
I  
A  
N**

**W tym numerze:  
Historia Środy Popielcowej  
Wielki Post  
Z wspólnoty różańcowej  
Kto jest pierwszym świętym  
Jezus i Lotr- legenda  
W drodze na krzyż  
40 zadań na Wielki Post  
Życie najwyższa wartość  
Modlitwa do św. Józefa  
Mało znani święci  
Krzyżówka  
Życie parafii  
Modlitwa pięciu palców**

Gazetka parafialna „Florian” jest wydawana przez Parafię św. Floriana w Orzepowicach i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej”.

## Historia Środy Popielcowej



**Popielec, zwany inaczej Środą Popielcową**, jest dniem w kalendarzu katolickim, który kończy okres karnawału i rozpoczyna Wielki Post - czyli czas, w którym katolicy pokutują i przygotowują się do najważniejszego w roku święta – Wielkanocy.

Pierwsze zapiski o obchodzeniu Wielkiego Postu w Rzymie pochodzą z II w. n.e. Początkowo poszczono tylko przez 40 godzin w Wielki Czwartek i Wielką Sobotę. Czterdziestodniowy post wprowadzono dopiero w IV w. choć to wcale nie środa była dniem, który go rozpoczynał, a niedziela. Około V w. włączono do okresu pokutnego Wielki Piątek i Wielką Sobotę, a po

odjęciu od niego niedziel, liczba 40 dni przestawała się zgadzać. Wówczas brakujące dni dodano, co sprawiło, że rozpoczęcie się Wielkiego Postu nie wypadło już w niedzielę, a w poprzedzającą ją środę – dokładnie 40 dni przed Niedzielą Wielkanocą.

Mniej więcej w VI w. w liturgii Kościoła Katolickiego pojawił się rytuał posypywania głów popiołem. Początkowo dotyczył on jedynie pokutników, którzy mieli na sumieniu bardzo ciężkie przewinienia.

W poniedziałek, po niedzieli rozpoczynającej Wielki Post, pokutnicy musieli najpierw przystąpić do tajnej spowiedzi przed biskupem, a później wejść do kościoła, w którym kapłan posypywał ich głowy popiołem, mówiąc: „Pamiętaj człowiecze, że jesteś prochem i w proch się obrócisz; czyń pokutę, abyś uzyskał życie wieczne” (Rdz 3,19).

W następnej kolejności kropiono ich wodą święconą i ubierano w stroje pokutne, w których musieli leżeć na posadzce kościoła, odmawiając „Litanię do Wszystkich Świętych”. Po tym byli wyrzucani z kościoła i musieli żyć poza wspólnotą, pościć, modlić się oraz dawać jałmużnę, aż do Wielkiego Czwartku, w którym biskup ich rozgrzeszał. zaczęto posypywać popiołem głowy nie tylko pokutników, ale również innych wiernych.

W VII w. cały rytuał przeniesiono na **Środę Popielcową**.

Dopiero pod koniec XI w. papież Urban II ustanowił ten obrządek obowiązującym powszechnie w całej Wspólnocie Kościoła Powszechnego.

Źródło – sieć.

L. S.

## WIELKI POST

**„Nie zamykajmy serc, zbawienia nadszedł czas,  
Gdy Chrystus puka w drzwi, może ostatni raz ...”**

Wielki Post to dla nas wszystkich cenny czas przemiany. Wielki Post to, okres w którym w sposób szczególny kierujemy nasze myśli na Jezusa cierpiącego, na Jego bolesną mękę, oraz na haniebną śmierć na krzyżu. To, przede wszystkim czas nawrócenia, pokuty i modlitwy. Od śmierci Pana Jezusa na Golgocie, krzyż stał się symbolem najwyższej miłości i ofiary, a także wielkiej czci.

**Św. Augustyn (+430) o krzyżu powiedział :**  
**„To drzewo, na którym zostały ukrzyżowane członki, stało się równocześnie katedrą z której Chrystus naucza”.**

Jezus z katedry krzyża, objawia nam prawdę o Bogu, który jest bogaty w Miłosierdzie, i o człowieku, który jest powołany do wspólnoty życia z Bogiem, Ojcem i Duchem Świętym. Uczy nas dziecięcej ufności wobec woli Ojca i modlitwy zanoszonej w wielkim opuszczeniu za siebie i cały świat.

Ukazuje nam złość ludzkiego grzechu i potęgę miłosierdzia, które jest większe od jakiegokolwiek zła i mocniejsze od śmierci. Uczy nas ofiarnej i bezinteresownej miłości wobec każdego człowieka, nawet największego wroga. Przekazuje nam wartość ludzkiego cierpienia w dziele zbawienia i uświęcenia. Wskazuje nam na źródła naszego życia, mądrości i mocy w sakramentach świętych.

Krzyż – to jedyny ratunek dla wszystkich ludzi, prosimy zatem w poście Pana:  
*Aby dał nam zrozumieć moc i mądrość płynącą z krzyża.*  
*Aby nasze oczy patrząc na krzyż umiały czytać prawdę, która została objawiona.*  
*Ulecz nasze serca, aby były zdolne przyjąć i wypełnić naukę, płynącą z krzyża.*

Daj nam moc Ducha Świętego byśmy mogli bezgranicznie zaufać Ojcu niebieskiemu i spełniać akty miłosierdzia wobec bliźnich.

**L .S .**



## Z ŻYCIA RÓŻAŃCOWEJ WSPÓLNOTY

Intencja na miesiąc marzec:

Za rodziny przeżywające kryzys. Módlmy się, aby rodziny podzielone znalazły w przebaczeniu uzdrowienie ze swoich zranień i odkryły na nowo, także w swoich różnicach wzajemne bogactwo.

Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa i kościoła. Zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego „mężczyzna i kobieta połączeni małżeństwem tworzą ze swoimi dziećmi rodzinę, która jest wspólnotą miłości, dążącej do świętości.

Rodzina jest naturalnym miejscem rozwoju życia ludzkiego i chrześcijańskiego swoich członków. Zdarzają się jednak sytuacje kiedy rodziny zaczynają przeżywać trudności. Lekceważone problemy osłabiają relację i przegradzają się w kryzysy.

Niektóre przykłady sytuacji kryzysowych: utrata bliskiej osoby, bezrobocie, dochodzenie służb ochrony dzieci, pobyt w więzieniu, uzależnienia lub przemoc domowa, stres.

Stres może powodować negatywne emocje, urazy i nieodpowiednie wybuchy. Skutkami stresu są: kłótnie, słaba komunikacja, zmęczenie, wyczerpanie inne problemy zdrowotne wynikające z napiętego harmonogramu.

Papież Franciszek odniósł się do tematu kryzysu, którym jest obrona małżeństwa i troska duszpasterska o zranione pary.

Podkreślił że Kościół nie może odwracać wzroku od wielorakich zranień, których doznały pary małżeńskie. Nie można do nich podchodzić w sposób biurokratyczny, wręcz mechaniczny. Trzeba wejść w doświadczenie tych, którzy cierpią, pragną szczęścia osobistego i małżeńskiego.

Papież Franciszek wskazuje na potrzebę starannego przygotowania do małżeństwa, stopniowego rozwijania się małżonków w duchu chrześcijańskim oraz ochronę małżeństw.

**„Zjawiskiem naturalnym w życiu każdego małżeństwa jest fakt, że ich wzajemne relacje pogłębiają się dzięki wspólnemu pokonywaniu trudności i kryzysów.”**

To co jest ważne to nie popadać w konflikt, bo on zamyka serce. Kryzys zaś sprawia, że trochę jest burzliwie, widać brzydkie rzeczy, ale z kryzysu można wyjść... Z kryzysu nie wychodzi się samemu, ale razem.

**MARYJO:** Wspomóż rodziny, które są zranione na sercu i na ciele, aby na nowo odbudowały swoje relacje, a w różnicach odkryły swoje bogactwo.

Duchu Święty daj siłę małżonkom będącym w kryzysach do pokonania trudności, do podjęcia próby rozmowy, słuchania siebie nawzajem.

**MODLITWA**  
**W KRYZYSIE MAŁŻEŃSKIM**

**Ojcie nasz,**  
**zwracam się z pokorną i żarliwą prośbą do Ciebie.**  
**Tyś nas połączył nierozzerwalnie w sakramencie małżeństwa**  
**i chcesz**  
**abyśmy temu związkowi zostali wierni aż do śmierci.**  
**Boże,**  
**pospiesz na pomoc sercu memu,**  
**uczyn je przez to cierpienie mniej samolubnym.**  
**Poznaję coraz lepiej,**  
**jak trudny jest stan małżeński**  
**i jak niedoskonały(a) jeszcze jestem.**

**Uczyn mnie wielkodusznym(a), bym umiał(a) przebaczać.**

**Daj mi cierpliwość podobną do tej, którą Ty mi okazujesz.**  
**Spraw,**  
**by w codziennych trudnościach i doświadczeniach moja miłość**  
**wzmacniała się i dojrzewiała,**  
**aż minie zły czas.**

**Panie, chcę zostać wiernym(a) do końca.**

**Amen.**

**I. D.**

Źródło: deon.pl; niezbednik.niedziela.pl



## Kto jest pierwszym świętym kościoła ?

Postawmy sobie teraz interesujące pytanie: kto jest pierwszym świętym Kościoła?

To znaczy, o kim jako o pierwszym człowieku wiemy, że na pewno jest w niebie?

Św. Paweł? Maryja?

Odpowiedź będzie dla nas na pewno zaskoczeniem.

Pierwszym świętym Kościoła jest nikt inny jak Łotr ukrzyżowany z Jezusem, od którego usłyszał: „Dziś będziesz ze mną w Raju”!

Człowiek, który za życia na pewno nie był dla innych wzorem.

Skoro został skazany na ukrzyżowanie musiał popełnić wielką zbrodnię, gdyż była to wówczas najsurowsza kara śmierci.

Jednakże w ostatnich chwilach swego życia okazał skruchę, zobaczył zło którego się dopuścił i prosił Jezusa o miłosierdzie.

Za świętą uważamy również Marię Magdalenę, o której pierwszy raz dowiadujemy się, gdy została przyłapana na prostytucji.

Gdy jednak spotkała się z pełnym miłości spojrzeniem Jezusa, który jej nie potępił, postanowiła zmienić swoje życie. Jaki stąd płynie wniosek? Może mało elegancki, ale prawdziwy: pierwszymi świętymi Kościoła są bandyta i prostytutka.

Dlaczego Kościół stawia ich za wzór? Byli to ludzie grzeszni, którzy w pewnym momencie swego życia dostrzegli czynione przez siebie zło, żalowali za nie i nawrócili się. I takich właśnie ludzi powołuje Bóg - słabych i grzesznych.

Św. Paweł przed nawróceniem był nikim innym jak mordercą i prześladowcą chrześcijan, a nazywamy go dziś Apostołem Narodów.

Podobnie było ze św. Augustynem.

Przed swoim nawróceniem przez wiele lat żył bardzo ciężkich grzechach, jednak - dzięki wytrwałej modlitwie swojej matki - postanowił zmienić swoje życie.

Z kazania ks. Szubtarskiego

L . S .



## Jezus i Łotr legenda chrześcijańska

Pewnego razu Jezus wraz z apostołami zastukał do domu ubogich małżonków. Poprosił o coś do zjedzenia dla siebie i dla apostołów i wszyscy zasiedli za stołem. Kiedy zjedli wieczerzę, Jezus dobył sakiewkę pełną złotych monet, zapłacił za siebie i za swoich towarzyszy i wyszli. Jak tylko Jezus z apostołami opuścili dom, rzecze mąż do żony:

- Widziałaś sakiewkę ze złotem, jaką miał Ten, który za wszystkich płacił?

Pobiegnę i obrabuję Go. Wyszedł i ruszył biegiem, tak że żona nawet nie zdążyła go powstrzymać.

Jezus szedł z apostołami powoli, a łotr biegł; ale jeszcze ich nie dogonił. Apostołowie ujrzeli, że goni ich okropnie zadyszany mężczyzna i powiedzieli Jezusowi:

- Mistrzu, człek, który ugościł nas w swoim domu, biegnie za nami.

Poczekajmy, dowiemy się, czego chce. Ale Jezus, który wszystko wie i wszystko widzi, rzekł: - Niechaj ten osioł wraca do swojego domu!

Nie skończył jeszcze mówić, kiedy łotr z człowieka stał się osłem, brzydkim i wyliniałym. Zawrócił i podwinąwszy ogon ruszył w stronę swego domu. W tym czasie żona trapiła się, gdyż była coraz późniejsza noc, a mąż nie wracał. Czeka, czeka, aż w końcu słyszy stukanie do drzwi.

Biegnie, otwiera i co widzi? Zamiast męża ma przed oczyma brzydkiego i wyliniałego osiołka, który siłą chce dostać się do domu. Niewiasta łapie za kij i zaczyna walić osła po grzbiecie. Ale cóż to, niegodziwe zwierzę nie chce odejść, a nawet kopie i gryzie, by utworować sobie drogę, a wreszcie wdziera się do środka i kobiecina ani rusz nie może go stamtąd wygonić. Biedacze wydawało się, że ta noc trwa bez końca. Kiedy wstał świt, pobiegła do spowiednika i opowiada mu wszystko, niczego nie skrywając. Spowiednik pomyślał chwilę, a potem rzecze:

- Zatrzymaj osła, niechaj pracuje, a pieniądze, które zarobi, odkładaj; kiedy pojawi się właściciel, oddasz mu i osła, i pieniądze.

Tak rzekł spowiednik i tak uczyniła kobiecina. Osioł nie miał odtąd chwili spoczynku.

Raz prowadzą go, by nosił wodę, to znów kamienie, raz węgiel, to znów drewno; latem i zimą, deszcz czy śnieg, wiatr czy słońce.

Pieniędzy trochę zarobił; ale kobiecina wszystko odłożyła, na wypadek, gdyby kiedyś zjawił się właściciel osła. Lecz nie przyszedł ani właściciel osła, ani mąż.

A kobiecina czekała. Mijały dni, mijały miesiące, mijały lata i osioł trzymał się od świtu do zmierzchu, zimą i latem, deszcz czy śnieg, wiatr czy słońce; a mieszek coraz bardziej pęczniał. Najpierw było dużo soidów, potem dużo talarów, a wreszcie dużo złotych cekinów. Lecz kobiecina nie tykała ich, na wypadek, gdyby pojawił się właściciel osła. Nie pojawiał się jednak ani właściciel osła, ani mąż. A kobiecina czekała.

Minęły dni, minęły miesiące, minęły lata i oto do tego domu przybywa Jezus z apostołami. Stukają do drzwi i proszą o coś do zjedzenia. Kobiecina wielce zadowolona zaprasza ich do środka, prosi, by usiedli i podaje wieczerzę.

Kiedy usługiwała, serce jej drżało. I mówiła sobie:

"Może teraz dowiem się czegoś o moim mężu".

I kiedy Jezus i apostołowie jedli, kobiecina wzdychała. Święty Piotr zapytał:

- Cóż leży ci na sercu, że tak wzdychasz?

I kobiecina opowiedziała wszystko, niczego nie skrywając. Jak to osioł wszedł do jej domu i co powiedział jej spowiednik, i że kazała osłu pracować bez chwili spoczynku, zimą i latem, deszcz czy słońce, wiatr czy śnieg, i jak odłożyła pękaty mieszek złotych cekinów.

- Dobrze - rzecze Jezus - niech osioł stanie się na powrót człowiekiem i zatrzyma sobie złote cekiny, gdyż naprawdę je zarobił.

Wielkie zdumienie apostołów i wielka radość kobieciny i męża, który stał się na powrót człowiekiem, a w dodatku prawie bogaczem.

Padł na kolana przed Jezusem, ucałował Jego dłonie i skapał się łzami, które lały mu się bez końca. A Jezus położył mu na głowie swoją świętą dłoń i rzecze: - Pracuj nadal, mój synu, lecz zawsze pracuj uczciwie.

Leggende cristiane, Milano

wybrała L . S .





## W drodze na krzyż Szymon Cyrenejczyk

„I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego”.  
Ewangelia według św. Marka 15, 21.

Dzień jak co dzień, wracał z synami z pola. Byli w drodze do domu. Szymon Cyrenejczyk pewnie nie miał w tamtym dniu zamiaru, by pomagać skazanemu na śmierć Jezusowi w niesieniu krzyża.

Spotkanie z cierpiącym Chrystusem wywróciło jego zamierzenia do góry nogami. Nie tylko plan tego dnia, ale i życia.

Czy pamiętasz takie momenty, kiedy Twój plan dnia został wywrócony do góry nogami? A może doświadczyłeś tego, że całe Twoje życie potoczyło się zupełnie inaczej niż tego chciałeś? Co wtedy czułeś? Naturalną reakcją człowieka w takim przypadku jest zazwyczaj niezadowolony, zmieszany. Szymon pewnie czuł się podobnie, ale podjął wyzwanie.

Co sprawiło, że nie odmówił? Spotkanie ze spojrzeniem Jezusa? Zdecydował, że zostanie i pomoże, że zmierzy się z sobą i ciężarem krzyża, który dźwigał Chrystus. Czy pomyślałeś kiedyś, że Szymon niósł i Twój krzyż?

Jezus wziął na siebie odpowiedzialność za moje grzechy i niósł je w drodze krzyżowej. Przejmując krzyż od Jezusa, Szymon niósł moje grzechy również za mnie.

Pomyśl, ile razy zdarzyło się, że ktoś ponosił odpowiedzialność za Twoje winy, a Ty nawet nie pomyślałeś, żeby się do tego odnieść. Podziękować, przeprosić, pomodlić się za tę osobę. Pewnie Tobie również przyszło niejedną raz współdzielić czyjś krzyż.

Krzyż choroby, żywiołowego temperamentu czy braku reakcji.

Ile razy niesiemy krzyż codzienności, patrząc Bogu w oczy (w modlitwie, sakramentach, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu), tyle razy w Jego oczach znajdziemy zawsze miłość, która wspiera, dziękuje i dodaje siły.

Chcemy się zatrzymać na tym spojrzeniu. Szymon z Cyreny i jego synowie, Aleksander i Rufus, zostali świętymi Kościoła katolickiego, prawosławnego i ormiańskiego.

**ZADANIE** Zdejmij krzyż ze ściany, kiedy Ci jest ciężko i po prostu przytul się do niego.

źródło – Rok liturgiczny- Pielgrzymi nadziei-Kielce

wybrała **L . S .**

## 40 zadań na Wielki Post



Wejdź z postanowieniem w czas **Wielkiego Postu**

Tegoroczna **Zdrapka Wielkopostna 2025** jest częścią obchodów **Roku Jubileuszowego** i przebiega pod hasłem „**Pielgrzymi Nadziei**”. Zdrapka, podobnie jak w poprzednich latach, ma formę kalendarza zdrapkowego z zadaniami na każdy dzień Wielkiego Postu. Dodatkowo, zawiera **Plan Pielgrzymia Nadziei** z inspiracjami na cały Rok Jubileuszowy.

Zdrapka zawiera ważne wartości: nadzieję, miłość, wspólnotę, rozwój duchowy, zaangażowanie społeczne, ekumenizm.

**Nadzieja:** Zdrapka ma pomóc w odkryciu i przekazywaniu nadziei,

**Miłość:** Zachęca do wejścia w Wielki Post z miłością do Boga i bliźnich,

**Wspólnota:** Zdrapka promuje wspólne przeżywanie Wielkiego Postu z rodziną i bliskimi,

**Duchowy rozwój:** Zdrapka oferuje codzienne zadania i inspiracje, które pomagają w osobistym rozwoju,

**Zaangażowanie społeczne:** Zachęca do działań na rzecz innych,

**Ekumenizm:** Promuje wspólne terminy Wielkiego Postu i Wielkanocy z kościołami chrześcijańskimi, nawiązując do 1700-lecia soboru w Nicei. Przykładowe zadania: Wybierz formę postu, Znajdź Kościoły Jubileuszowe w okolicy, Odmów Drogę Krzyżową i zyskaj odpust zupełny, znajdź 3 dobre wydarzenia z ostatniego tygodnia i dziękuj.

**Plan Pielgrzymia Nadziei – kompas duchowego rozwoju.**

W tym roku Zdrapka Wielkopostna proponuje osiem kierunków duchowego rozwoju, które stanowią fundament "Planu Pielgrzyma Nadziei":

Słowo Boże– codzienne czytanie Ewangelii i dzielenie się nią z innymi; rodzina– wspólna modlitwa i troska o relacje rodzinne; pielgrzymowanie– odwiedzanie miejsc jubileuszowych i pielgrzymkowych; ruchy i wspólnoty – zaangażowanie w życie Kościoła i różne grupy duszpasterskie; miłosierdzie– podejmowanie uczynków miłosierdzia; modlitwa i adoracja– uczestnictwo we Mszy Świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu; pokuta– sakrament pojednania jako droga nawrócenia; świadectwo – dzielenie się wiarą i nadzieją z innymi. Harmonogram Zdrapki Wielkopostnej 2025 zaczęła się od:

**5 lutego 2025:** Konferencją medialna „Wielkanocna Trójka” z udziałem Zdrapki Wielkopostnej, Ekstremalnej Drogi Krzyżowej i Caritas,  
**12 lutego** odbyła się: Premiera wizerunku i hasła Zdrapki Wielkopostnej,  
**12 lutego - 4 marca:** Biforek, czyli karnawałowa rozgrzewka przed Wielkim Postem,  
**5 marca 2025:** Środa Popielcowa, początek Wielkiego Postu,  
**20-21 kwietnia 2025:** Alleluja! Zmartwychwstanie Pańskie,  
**7 maja:** Wielkanocna Loteria z losowaniem pielgrzymki do Rzymu.

Zdrapka Wielkopostna to 40 ćwiczeń dla ducha i ciała przeznaczonych na Wielki Post, umieszczonych na papierowej planszy zakrytej zdrapką. Pierwsza edycja zdrapki odbyła się w 2015 r. i miała kilkuset uczestników. W kolejnych latach zdrapka docierała już do tysięcy osób w Polsce i poza granicami kraju.

Jej celem jest towarzyszyć w ten sposób, aby przez 40 dni uczestnik akcji odkrył inspirację do uporządkowania swojego życia. Uczestnicząc w tej społecznej akcji zrobisz pewny krok w kierunku szczęścia swojego, bliższych, a nawet lepszego świata. Czy można podołać 40 dniom ciągłych ćwiczeń? Przekonasz się, że tak! Nie jest intencją zdrapki, aby umartwiać się ponad swoje siły, ale wynieść z Wielkiego Postu jakąś korzyść.

Dlatego zadania mają sugerować pewne akcenty, które są bardzo ważne w życiu każdego człowieka. Odkryj kolejną zdrapkę i wyzwól energię do działania

Źródło: <https://zdrapkawielkopostna.pl/o-zdrapce-wielkopostnej/> **K.D.**



## Życie- najwyższa wartość człowieka.

W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przypadającą na 25 marca, Kościół przeżywa Dzień Świętości Życia. To dobra okazja, by zatroszczyć się o życie najbardziej bezbronnych dzieci, poczętych lecz nienarodzonych, którym grozi śmierć.

Z pozoru wydawać by się mogło, że w dobie dobrobytu, dobrze rozwiniętej medycyny, świetnych warunków bytowych każde poczęte dziecko powinno być chciane i od razu kochane. Tak, powinno. To dlaczego tak nie jest, to takie niesprawiedliwe, że jedni chcą nie mogą mieć upragnionej pociechy a inni kiedy dowiedzą się o cudzie poczęcia nagle stwierdzają, że to niedobry moment bo kariera, lub jeszcze nie czas i tysiące innych powodów DLA-CZEGO? . Sama nie potrafię sobie odpowiedzieć dlaczego można nie kochać . Bóg jest miłością daje życie z miłości . Syna posłał z miłości On oddał siebie z miłości , rodzice powinni kochać dzieci miłością rodzicielską ...wszystko opiera się na miłości. Czasem Bóg daje jedyną istotę, która jest Cię w stanie bezwarunkowo kochać. Wszystko to jest trudne, nie nam oceniać, nie nam osądzać ale wiem ,że mogę jedno. Mogę się bezwarunkowo modlić za to dziecko i tych rodziców Pan wie, których konkretnie. To jest mój dar miłości właśnie dla nich, cicha modlitwa i wiara w to, że Bóg ocali to konkretne życie. Kiedyś słyszałam, że dzieci nienarodzone są bardzo kochane przez Boga i wierzę w to, że ta właśnie modlitwa ma głęboki sens słysząc świadectwa matek, które dokonały aborcji. Zapraszam Cię do modlitwy dziesiątką różańca każdego dnia poczynawszy od 25.03 aż do 25.12 czyli przez 9 miesięcy za dziecko oraz jego rodziców, którzy się pogubili i nie chcą przyjąć daru życia poczętego. Naukowcy nie potrafią wyjaśnić konkretnego stanu, który dzieje się w momencie poczęcia a mianowicie światło, które pojawia się przez ułamek sekundy a widoczne w tym właśnie momencie. Ja uważam, że to właśnie jest cud, jak ta gwiazda która zabłysła gdy rodził się sam Bóg na ziemi.

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłości i za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą tuż po narodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałam, a które zagrożone jest zagładą. Proszę daj rodzicom miłość i odwagę aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty Sam mu przeznaczyłeś. Amen.

Agnieszka



## Modlitwa do Świętego Józefa

Do Ciebie, Święty Józefie,  
uciekamy się w naszej niedoli.

Wzywawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy,  
z ufnością również błagamy o Twoją opiekę.  
Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą,  
Bogarodzicą, i przez ojcowską Twą troskliwość,  
którą otaczałeś Dziecię Jezus,  
pokornie błagamy:

wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus  
nabył krwią swoją, i swoim potężnym wstawiennictwem  
dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy stróżu Bożej Rodziny,  
czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa.  
Oddal od nas, ukochany ojcze,  
wszelką zarazę błędów i zepsucia.

Potężny nasz wybawco,  
przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą  
w tej walce z mocami ciemności,  
a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa,  
które zagrażało Jego życiu,  
tak teraz broń świętego Kościoła Bożego  
od wrogich zasadzek i od wszelkiej przeciwności.

Otoczaj każdego z nas nieustanną opieką,  
abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci  
mogli żyć świątobliwie, umrzeć pobożnie  
i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie.  
Amen.

## Mało znani święci:

Niezwykłe historie zapomnianych bohaterów wiary.



Błogosławiona Joanna Maria de Maille – wdowa, która wybrała ubóstwo.

Wśród licznych świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego są postacie, których imiona nie zapisały się w powszechnej pamięci, choć ich życie było świadectwem niezwykłej wiary, pokory i poświęcenia.

Jedną z nich jest błogosławiona Joanna Maria de Maille – arystokratka, wdowa i tercjarka franciszkańska, która zrezygnowała z bogactwa, by poświęcić się służbie ubogim.

**Od dostatku do ubóstwa** Joanna Maria de Maille urodziła się w 1331 r. w zamku de Maille we Francji. Była jedyną córką szlacheckiej rodziny, wychowaną w duchu głębokiej pobożności i miłości do bliźnich.

W młodym wieku poślubiła barona Roberta de Sillé, z którym wiodła dostatnie życie na zamku w Luynes. Jednak jej szczęście nie trwało długo – wkrótce przyszedły wojny, nieszczęścia i osobiste tragedie.

Podczas wojny stuletniej jej mąż walczył przeciwko Anglikom i został wzięty do niewoli. Joanna, mimo ogromnych trudności, próbowała zebrać okup na jego uwolnienie. Choć w końcu udało się odzyskać Roberta, wojenne doświadczenia zmieniły ich życie na zawsze. Wkrótce potem baron zmarł, a Joanna, zamiast powrócić do życia w dostatku, podjęła radykalną decyzję – postanowiła poświęcić się Bogu i żyć w całkowitym ubóstwie.

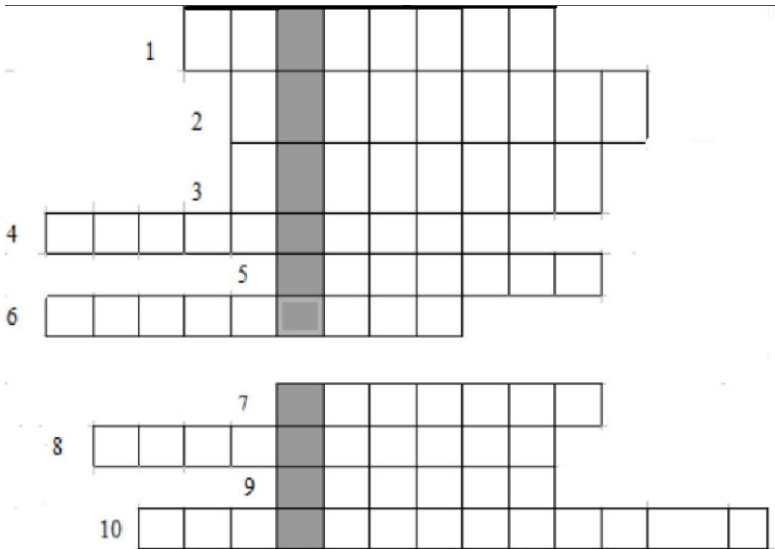
**Tercjarka franciszkańska** i opiekunka ubogich Joanna wstąpiła do Trzeciego Zakonu św. Franciszka, oddając swoje życie modlitwie i posłudze najuboższym. Zrezygnowała z rodzinnego majątku i zamieszkała w skromnym domku w Tours, gdzie stała się znana jako opiekunka chorych, sierot i bezdomnych. Mimo drwin i oskarżeń o szaleństwo, nie odstąpiła od swojego powołania. Wyróżniała się niezwykłą pokorą i głęboką mistyką. Wielokrotnie doznawała objawień i miała dar prorokowania. Często widywano ją na modlitwie w kościołach, gdzie całymi godzinami adorowała Najświętszy Sakrament. Jej życie było pełne wyrzeczeń, ale też cudów – przypisywano jej uzdrowienia i nadprzyrodzone interwencje.

**Śmierć i kult** Joanna Maria de Maille zmarła w 1414 r. w opinii świętości. Po jej śmierci wierni zaczęli odwiedzać jej grób, prosząc o wstawiennictwo. W 1871 r. papież Pius IX ogłosił ją błogosławioną, a jej kult przetrwał głównie we Francji. Choć dziś jej postać nie jest szeroko znana, historia jej życia to inspirujący przykład wierności Ewangelii, miłości do ubogich i wyrzeczenia się ziemskich dóbr dla skarbów niebieskich. Joanna Maria de Maille przypomina, że prawdziwe bogactwo tkwi nie w posiadaniu, ale w dawaniu siebie innym.

Źródło: <https://fzspolska.pl/>

**A. B.**

# Krzyżówka



1. Wielki ... rozpoczyna Triduum Paschalne
2. Ostatnia ...
3. Imię Św., która otarła twarz Jezusowi podczas Drogi Krzyżowej
4. Środa ... pierwszy dzień Wielkiego Post
5. Świętują w Wielki Czwartek
6. Palmowa .....
7. Kazanie... slyszymy podczas Gorzkich Żali
8. II Tajemnica Bolesna Różańca
9. Imię pomocnika z Cyreny
10. Może być noworoczne, adwentowe lub wielkopostne

K. D.

## Życie parafii luty 2025r.

Roczek - Eryk Pompa

Rocznica - 60 lat Henryk Pompa

Rocznica ślubu - Złote Gody Jadwiga i Ryszard Miśło

Pogrzeb + Kazimierz Buszka + Helena Antoniak + Zygmunt Kotlorz



# MODLITWA PIĘCIU PALCÓW

**Autor: Papież Franciszek.**

**Napisał ją gdy był arcybiskupem Buenos Aires.**

## KROK 1

**Kciuk jest palcem, który jest najbliżej ciebie. Zaczniij więc modlitwę modląc się za tych, którzy są ci najbliżsi. Są to osoby, które najłatwiej sobie przypomnieć. Modlić się za tych, których kochamy to "słodki obowiązek".**

## KROK 2

**Sąsiedni palec jest palcem wskazującym. Pomódl się za tych, którzy wychowują, kształcą i leczą. Oni potrzebują wsparcia i mądrości, by prowadzić innych we właściwym kierunku. Niech stale będą obecni w twoich modlitwach.**

## KROK 3

**Palec środkowy jest najwyższy z palców. Przypomina nam o naszych przywódcach, liderach, rządzących, tych, którzy mają władzę. Oni potrzebują Bożego kierownictwa.**

## KROK 4

**Kolejny palec to palec serdeczny. Zaskakujące, ale jest naszym najślabszym palcem. Przypomina nam on by modlić się za słabych, chorych, strapionych i obciążonych problemami. Oni potrzebują twojej modlitwy.**

## KROK 5

**W końcu nasz mały palec, najmniejszy ze wszystkich. Powinien on przypominać ci o modlitwie za siebie samego. Kiedy zakończysz modlić się za cztery grupy wymienione wcześniej, twoje własne potrzeby ujrzysz we właściwej perspektywie i będziesz gotów, by pomodlić się za siebie samego w sposób bardziej prawdziwy i skuteczny. Amen.**